

Doniosłe znaczenie podpisanych w Paryżu dokumentów po'sko-francuskich

ŚWIATOWE ECHA pięciodniowej wizyty E. Gierka we Francji

W PIĄTEK powrócił do Warszawy, po 5-dniowej wizycie we Francji, I sekretarz KC PZPR Edward Gierka. Prasa światowa zamieściła w sobotę pierwsze podsumowania wizyty I sekretarza KC PZPR we Francji. W doniesieniach i komentarzach podkreśla się doniosłe znaczenie podpisanych w Paryżu dokumentów francusko-polskich, ich wagę dla dalszego odprężenia i rozwoju współpracy w Europie.

Powołano Wojewódzki
Komitet Obchodów

Przed świętem Ludowego Wojska Polskiego

W UBIEGŁY PIĄTEK odbyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Obchodów 29 i 30 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Przewodniczącym Komitetu jest sekretarz KW PZPR Jerzy Łazarski, zastępcami: sekretarz Prez. WRN Bolesław Klimczyk, kurator KOSS Henryk Chmielewski oraz szef Wydziału Politycznego Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk dypl. Kazimierz Modus. Sekretarzem Komitetu został płk Henryk Rembas z 13 Dywizji Zmechanizowanej.

W toku posiedzenia przedyskutowano założenia obchodów, które winny mieć charakter masowy obejmując swym zasięgiem całe województwo. Opracowywany program przewiduje wiele atrakcyjnych imprez, wystaw i inicjatyw, które będą w harmonijny sposób łączyć tradycje i dzień dzisiejszy Wojska Polskiego. (wtt)

Przewodniczący Prezydium WRN przyjął pierwszego ordynariusza diecezji

DNIA 7 bm. przewodniczący Prez. WRN Stanisław Rychlik przyjął Biskupa Szczecińsko-Kamieńskiego ks. dra Józefa Stróbskiego w związku z objęciem przez niego funkcji ordynariusza diecezji.

w odprężeniu między Wschodem a Zachodem — zrobiła nowy krok w tym kierunku, podczas wizyty Edwarda Gierka. (PAP)

EGON BAHR przybywa do Moskwy

MOSKWA PAP. Agencja TASS podała do wiadomości, że 8 października przybędzie do Moskwy sekretarz stanu w urzędzie kanclerskim NRF Egon Bahr. Przeprowadzi on rozmowy z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR zgodnie z ustaleniami między ZSRR a NRF praktyczną konsultacji w sprawach będących przedmiotem zainteresowania obu stron.



KOESPONDENCI PAP donoszą z różnych stolic świata: PARYŻ. Prasa paryska nadal poświęca wiele miejsca wizycie Edwarda Gierka. Konserwatywny „LE FIGARO” zamieszcza cały blok informacji, składający się z komentarza, omówienia głównych punktów deklaracji o przyjaźni i współpracy między Polską a Francją oraz z relacji ze złożenia wieńców na grobie gen. de Gaulle’a.

W KOMENTARZU pt. „Poważny postęp we współpracy francusko-polskiej” — „LE FIGARO” pisał m. in.: W bilansie tego spotkania pozycja najbardziej konkretna jest oczywiście dziesięcioletni układ o współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej. Są to ramy, które należy wypełnić treścią. Wydaje się, że przemysłowcy francuscy, którzy we wtorek słuchali pana Gierka podczas śniadania w Izbie Handlowej, byli pod silnym wrażeniem bezpośredniego tonu i prostoty z jaką I sekretarz KC PZPR przedstawiał problemy gospodarki polskiej i rozumieł, że ma do czynienia z rynkiem, którego nie należy lekceważyć.

LONDYN. Czołowe dzienniki brytyjskie — „TIMES” i „GUARDIAN” poinformowały w sobotę o zakończeniu wizyty Edwarda Gierka we Francji. „GUARDIAN” pisał, że deklaracja polsko-francuska uważa się za „istotny krok naprzód w stosunkach Wschód-Zachód w okresie, gdy trwała przygotowania do europejskiej konferencji „bezpieczeństwa”.

W ocenie „TIMESA”, podpisanie deklaracji „przyniosło wielki sukces wizyty przywódcy polskiego”.

WIDEN. Prasa austriacka relacjonowała wizytę Edwarda Gierka w Paryżu systematycznie i szczerze. „DIE PRESSE” koncentruje uwagę na znaczeniu porozumień gospodarczych, zarówno dla ekonomiki obydwu krajów, jak i dla zacieśnienia i współpracy w sferach europejskiej.

SZTOKHOLM. Największy poranny dziennik szwedzki, liberalny „DAGEN” NYHETER” zamieścił w sobotę obszerny komentarz swego narysowanego korespondenta pt. „Nowy krok Francji i Polski w kierunku odprężenia”.

„Francuska polityka zagraniczna — pisał autor — zmierzająca do budowania kontaktów ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi — co czyni z Francją pewnego rodzaju ogniwem pośrednim

BRAWUROWY ATAK sił wyzwolenieczych na stolicę Kambodży

Walki w centrum miasta

LONDYN, PARYŻ PAP. Jak donoszą z Kambodży agencje zachodnie, stolica kraju Phnom Penh została w sobotę o świcie ostrzelana zmasowanym ogniem rakietowym. Następnie pododdziały armii wyzwolenieczych przypuściły śmiały atak, przenikając do centralnych rejonów miasta.

ZASKOCZONE siły reżimowe nie stawiały początkowo oporu. Dopiero od godziny 8.45 miejscowego czasu rozpoczęły się za

Minister obrony ZSRR z wizytą w Polsce

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie ministra Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebywał w Polsce minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Andrej Grecko.

7 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął marszałka A. Greckiego oraz towarzyszącego mu szefa GZP Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej — gen. armii Aleksieja Jępiszewa.

W spotkaniu udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachetka i minister Obrony Narodowej, generał broni Wojciech Jaruzelski oraz szef GZP WP gen. bryg. Włodzimierz Sawczuk.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłtowski. Uczestniczył też przedstawiciel dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego — gen. płk Aleksander Kozmin.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

PARYSKA modystka Pauline proponuje na sezon jesienno-zimowy m. in. to nader wdzięczne nakrycie głowy wykonane z wadki, aksaminnej wstążki i kwiatów ze strusich piór.

(CAF-UP)

scowego czasu rozpoczęły się za ciekłe walki uliczne. Siły reżimowe zmuszone były zdobywać dom po domu. Dochodziło do walk wręcz z użyciem bagniet. Oddziały armii wyzwolenieczych wysadziły 600-metrowy most, łączący Phnom Penh z północnymi okęgami kraju. Rakiety sił wyzwolenieczych bombardowały także lotnisko oraz koszarę wojsk reżimowych. Zniszczona została duża liczba pojazdów wojskowych.

WALKI nie ustawały także w okolicach Sajgonu. Według Reutera, siły wyzwolenieczyce zdobyły trzy umocnione posterunki wojsk reżimowych w odległości 25 km na północ od Sajgonu.

Przed świtem w nocy z piątku na sobotę zatakowane zostało jedno z głównych miast w delcie Mekongu — My Tho. W wyniku huraganowego opadu miedziastrowego 39 żołnierzy reżimowych zostało zabitych lub rannych. Polscy zniszczyli także skład paliwa, lotnisko, uszkodzili wiele budynków wojskowych. Jak donosi Agencja AP w trakcie walk w okolicach Sajgonu został ranny amerykański generał Ronald J. Fairchild. Według onii tej samej agencji, natężenie walk w Wietnamie Południowym osłabło na najwyższy poziom od czterech miesięcy.

Bombowce USA atakowały w sobotę stolicę DRW Hanoi. Według ówczesnego radia Hanoi, samoloty atakowały ulice w centrum miasta, zabijając czterech osób. Według tegoż radia, zestrzelono 6 amerykańskich samolotów.

Maszynista i pomocnik
byli pijani

Straszliwa katastrofa kolejowa w Meksyku

MEKSYK PAP. Liczba śmiertelnych ofiar pociągów, jednej z największych katastrof kolejowych w Meksyku, rośnie z godziny na godzinę. W pobliżu Saltillo w północnej części Meksyku pod ciężarem przejeżdżającego pociągu osobowego za wali się drowany most.

Akcja ratownicza trwała przez całą noc z piątku na sobotę. Przy świetle reflektorów z wnętrza zmasakrowanych wagonów wydobywano zwłoki ofiar katastrofy i rannych. Posługiwano się palnikami acetylenowymi. Znaczną część pasażerów stanowili kobiety i dzieci. Byli to pielgrzymi wracający ze święta religijnego w jednym z pobliskich miasteczek górniczych.

Na miejscu katastrofy rozgrywały się dantejskie sceny. Wokół zebrał się tłum osób, w tym licznych poszukujących swoich bliskich.

Według ostatnich doniesień, w katastrofie znalazło śmierć 135 osób, 50 uważanych jest za zaginionych, a 781 odwieziono do szpitali. Według przypuszczeń, w pociąg znajdowało się około 1500 pasażerów.

Korespondent AFP donosi z Saltillo o zaskakującym wyniku dochodzenia w sprawie przyczyn katastrofy. Ustalono, że maszynista pociągu i jego pomocnik byli nietrzeźwi.

Kolizja amerykańskiego okretu atomowego

NOWY JORK PAP. W piątek na Atlantyku, niedaleko wybrzeża Północnej Karoliny, amerykański okręt podwodny o napędzie nuklearnym „Tulibee” zderzył się z zachodniolentem statkiem handlowym „Hegen”. Wypadek wydarzył się w odległości 150 mi morskich od przylądka Hatteras. Zderzenie nie było groźne. „Hegen” nabral wody, ale bezpieczeństwo jego nie nie zagraża. w każdym razie kapitan statku nie prosił o pomoc. Również amerykański okręt doznał tylko lekkich uszkodzeń i o własnych siłach dopłynął do brzozy. Przyczyną katastrofy była zła widoczność.

Dziś
w numerze:

◆ Rynek młodzieżowy ◆ Jak zrobić forszę na szmirze ◆ Krasnoludki i my ◆ Pani rektor ◆

Nowe władze ZWMS

W UBIEGLY PIĄTEK odbyło się plenium Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej poświęcone w głównej mierze ocenie stopnia realizacji programu „Młodzi dla postępu”. W obradach plenarnych uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR Zdzisław Drewnowski oraz wiceprzewodniczący ZG ZMS Andrzej Koltak.

PROGRAM pod nazwą „Młodzi dla postępu”, wytyczony na XV Plenum ZG ZMS, opracowany z myślą o młodzieży pracującej. W środowisku tym organizacja ZMS-owska rozwija w ostatnim okresie szczególnie aktywną działalność; w bieżącym roku do zakładowych kół ZMS w naszym województwie wstąpiło 800 osób. Przed aktywnym młodzieżym stoją ambitne zadania wynikające z założeń rozwojowych naszego regionu. Odnawianie w dyskusji problemy, jakie wynikają z dotychczasowej realizacji zadań programu „Młodzi dla postępu”, stwierdzono, iż pełne wykonanie założeń programowych wymagać będzie ścisłej współpracy organizacji ZMS-owskiej z kierownictwami polityczno-gospodarczymi zakładów pracy oraz instancjami związków zawodowych.

W czasie posiedzenia kilku działaczy młodzieżowych otrzymało wyróżnienie odznaczenia państwowego, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Edwarda

Wojciechską, kierownika wydziału ogólnego ZW ZMS Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Wit Wojtowicz, a Brązowy — Józef Sawicki, Edward Kuczer, Janina Madej, Stanisław Aleksandrowicz i Brunon Kwapien. W związku z przebiegiem do pracy w KW PZPR dotychczasowego przewodniczącego ZW ZMS Jana Topolewskiego dokonano wyboru nowego przewodniczącego ZW. Został nim Edward Kuczer. Funkcje wiceprzewodniczącego objęli Jerzy Hawrykiewicz i Andrzejowi Piątkowi. (mww)

Odnaczenia i nagrody dla zasłużonych pracowników LOK

W UB, PIĄTEK odbyło się uroczyste spotkanie pracowników i działaczy LOK zorganizowane z okazji Tygodnia LOK i Dnia Wojska Polskiego. Przemówienie wygłosił dyrektor Bielskiego Obwodowego Wydziału Wronkowskiego, przypominając cele i zadania organizacji podkreślił potrzebę sumienniejzego przystosowywania młodzieży do służby wojskowej i wzajemnego rozszerzania działalności na rzecz popularizacji ludowej obronności. Podziękował on także pracownikom LOK za ofiarę pracy.

Następnie wiceprzewodniczący Prez MRN Czesław Aszkulowicz udekorował Członków Odsoskiego i Jana Tokonia srebrnymi Krzyżami Zasługi, a Czesława Nowaka brązowym Krzyżem Zasługi. Srebrne medale „za Zasługi dla Obrony Kraju” otrzymali mjr Franciszek Bucko i Stanisław Lipowski, odznakę „Zasłużony Pracownik Morza” — Jerzy Wojciechowski, a odznakę „Zasłużony Pracownik Łączności” — Janusz Augustyniak. Dokonano także dekoracji odznakami „Zasłużony Działacz LOK”. Wzrost odznaki otrzymali: Ryszarda Kudła, Stanisław Lipowski i Stanisław Rozdawski.

Liczni pracownicy LOK otrzymali także wyróżnienia i nagrody. Wyróżnieniem odznaczonym, wyróżnionym i nagrodzonym serdeczne życzenia złożył prezes ZW LOK, przewodniczący WKPP Julian Lenart. (wii)

Szczepienia przeciwko odrze

GŁÓWNY inspektor sanitarny informuje, iż w najbliższym czasie, zgodnie z ustalonym wczelniej programem — będą prowadzone szczepienia przeciw odrze.

Szczepieniami przeciw odrze zostają objęte dzieci w wieku od 13 miesięcy do 4 roku życia włącznie na terenie: m. st. Warszawy, m. Krakowa, m. Łodzi, m. Poznania, m. Szczecina, miast powiatowych w województwie warszawskim oraz wybranych miast województwa katowickiego i bydgoskiego. W roku przyszłym szczepieniami przeciw odrze objęte będą dzieci zamieszkałe na innych terenach.

Główny inspektor sanitarny apeluje do rodziców, aby jak najliczniej zgłaszali się do właściwych terenowych poradni z dziećmi, które nie przebiegły odry i nie miały chorób w przebiegu przeciwciała zdrowotnych, w celu poddania ich szczepieniom przeciw odrze. (PAP)

Program obchodów Dnia Wojska Polskiego

29 ROCZNICA bitwy pod Lenino, tradycyjnie obchodzona jako Dzień Wojska Polskiego ma w tym roku szczególną oprawę. Inaugurację bowiem obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

DZIS w 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej odbywa się Wydzwinyj Złoty Przewodnik Wysokości — żołnierzy noszących miano „Wzornych”. Dnia 12 października 1948 roku, w dniu obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego, żołnierze wycofali się ze szkół i zakładów pracy odwiedza żołnierzy, zapoznają się z życiem, wiarą, i procesem szkolenia, zobacz także broń i sprzęt wojskowy. Począwszy od 10 października oficjalnie WP spotykać się będą z młodzieżą na lekacjach wychowania obywatelskiego. Od 10 do 29 października odbywać się także będą uroczyste wieczerze w zakładach pracy i instytucjach na które zaproszono żołnierzy i oficerów WP, weteranów walk o wyzwolenie społeczeństwa i kombatanów.

W przeddzień rocznicy, 11 bm, o godz. 13 przed Pomnikiem Władcy, mości zaciągania zostanie warty honorowa, o godz. 16 odbędzie się tu apłegitych a następnie złożenie wieńców przez Związek społeczeństwa. O godz. 17.30 w sal. WDS odbędzie się uroczysta akademicka, a wieczorem ulicami miasta przejdzie kapturzyk. W tym dniu odbędzie się także uroczyste wieczerze w jednostkach wojskowych.

12 bm, w szkołach i jednostkach wojskowych naszego województwa odbędzie się uroczysta apłegitych w jednostkach wojskowych organizowane będą imprezy sportowe, kulturalne i spotkania z kombatanami. Delegacje młodzieży wojewódzkiej i cywilnej odwiedzą chorych żołnierzy w Szpitalu Garlnowskiemu. Delegacje KMW, ZMS i ZMW odwiedzą także kombatanów. Młodzież złoży również kwiaty na grobach żołnierzy.

Wizja lokalna z udziałem Dębińskiego i Feder

Bandyci na miejscu zbrodni

— TAK, to ja strzeliłem do kierownicy taksówki — mówi Konstanty Feder. — Później uniósłem się z siedzenia, aby sprawdzić, czy po pierwszym strzale taksówkarz nie żyje. Gdyby żył, miałem zamiar strzelić jeszcze raz...

Bandyta z zimną krwią pokazuje, w którym miejscu przystawił broń do głowy Czesława Pachy. Opowiada spokojnie. Nie waha się nawet w najbardziej drastycznych momentach. Jego kompan, Janusz Dębiński, również zachowuje się, jakby to nie on był współodpowiedzialny za zbrodnię popełnioną na łódzkim taksówkarzu, ani nie był zabójcą stolarza z Fabianowa, Jana Barczyńskiego.

OBAJ BANDYCI, których przywieziono na miejsce zbrodni w

związku z przeprowadzonym eksperymentem śledczym polegającym na możliwie wiernym odwzorowaniu okoliczności popełnienia przez nich zbrodni, nie sprawiają wrażenia przestępców. Wprost przeciwnie — na stawiane pytania udzielają rzeczowych i logicznych odpowiedzi, dokładnie demonstrując czynności, jakie wykonywali dokładnie przed trzema tygodniami, zabijając Czesława Pachę. Po prostu brak im skrępowań. Zaboistwa dwóch spokojnych obywateli wkalutowali w dokładne opracowane już wcześniej bandyckie plany. Liczyli, że uda im się zdobyć samochód, a później spodziewali się w mieście stolarza z Fabianowa, Jana Barczyńskiego, większej sumy pieniędzy. Byli przekonani, że im się uda uniknąć odprawy przy odry i nie mała chwila wycieczki przeciwciała zdrowotnych, w celu poddania ich szczepieniom przeciw odrze. (PAP)

ŚLUCHAJĄC szczegółowych relacji bandytów, obserwując, jak

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Skierka” z Rotterdamu, m/s „Iwonicz-Zdrój” z Antwerpii z drobnicą, m/s „Ciechanów” z Danii w balastie, s/s „Soldek” ze Szwecji z rudą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Uniwersytet Toruński” do Japonii z węglem, s/s „Kalisz” do Danii z węglem, m/s „Chrzanów” do Finlandii z węglem, s/s „Gniezno” do Belgii z węglem, s/s „Wieczorek” do Danii z węglem.

STATKI NA WEJŚCIU S. BM.:

m/s „Wodnica” z Londynu z drobnicą, m/s „Zagłębie Dąbrowskie” z Norwegii z rudą, m/s „Ziemia Kaszubska” z Madras z rudą do Świnoujścia, s/s „Bielsko” z Holandii w balastie.

STATKI NA WYJŚCIU S. BM.:

m/s „Ciechanów” do Danii z węglem.

Najkrótsza droga do własnego „M-3”

Mieszkania dla uczestników młodzieżowego patronatu nad budownictwem

WCZORAJ w Domu Kultury Budowlanych odbyła się uroczystość podsumowująca kolejny etap rozwijającej się akcji objętej patronatem nad budownictwem mieszkaniowym. 38 osobom, które opracowały znaczną część wkładu na mieszkania spółdzielcze, wręczono nominacje i klucze do mieszkań w budynku, wzniesionym pod patronatem Zarządu Branżowego ZMS Budownictwa.

TO UROCZYSTE i jednocześnie rażące doświadczenie stanowiło wyjątkową pracę najbardziej wytrwałych uczestników akcji patronackiej, stało się okazją do podsumowania jej wyników.

W marcu ubiegłego roku, ówczesny przewodniczący ZB ZMS Budowlanych Kazimierz Pastusiak prowadził w tej samej salie pierwsze zebranie organizacyjne. Blisko 300 osób, nie tylko członków ZMS, wyrażało wtedy chęć uczestniczenia w akcji. Do realizacji przystąpiło tylko 116 osób, a do końca ubiegłego roku wytrwało tylko 51. Pogodzenie wszystkich obywateli nie było łatwe. Zbiegnięty Jatoszk, który już w przyszłym tygodniu wprowadzi z żoną i córką do nowego M-3 na Pomorzankach powiedział:

— Dojeżdżałem do Szczecina z Trzebieży, Wstałem o 4 rano by zdążyć do pracy w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego. Każdego dnia trzy godziny przerwy po pracy przeznaczałem na nauki w wieczorowym Technikum Budowlanym — wypełniał mi zajęcia na budowie patronackiej. Do domu wracałem o 22.

Wizja lokalna przeprowadzona na ostatnie jeszcze w Fabianowie, gdzie Dębiński i Feder strzelił Jana Barczyńskiego. Przebieg obu eksperymentów, utrwalały na taśmie filmowej, widzęi dołączony do akt sprawy. W ciągu najbliższych kilku tygodni śledztwo zostanie ukończono i akt oskarżenia skierowany do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, który wymierzy bandytom sprawiedliwą karę.

Konrad TUROWSKI

Z posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

Przygotowania do powstania gmin

Interpelacje poselskie

Ocena realizacji planów

WCZORAJ ODBYŁO SIĘ KOLEJNE posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Szczecinie, któremu przewodniczył poseł Michał Trejgis. Jednym z ważniejszych tematów było zapoznanie się z tokiem przygotowań wojewódzkich władz administracyjnych do planowanych zmian administracji państwowej na szczeblu gmin.

Z PRZEDSTAWIENIOWYCH informacji przez wydział organizacyjny Prez. WRN wynika, że prace te zostały już daleko zaawansowane, co pozwoli na sprawne wprowadzenie nowych zasad organizacyjnych z dniem 1 stycznia 1973 r. Przygotowania, że na terenie województwa szczecińskiego zabrakło dotychczasowych 104 gromad i osad powstanie 75 gmin.

Sprawa podziału administracyjnego naszego województwa zgodnie z nowymi decyzjami KC PZPR w spra

wie tworzenia gmin jako ważnych ośrodków administracji na najniższym szczeblu stanowi część złozonego problemu wiążącego się z tą reformą. Istotną sprawą jest także dobór odpowiednich kadr na stanowiska naczelników i sekretarzy gmin. Należy podkreślić, że w tej dziedzinie zrobiono już bardzo dużo. Przesłano na specjalne kursy kandydatów na te ważne stanowiska. Jak wynika z przedstawionej informacji są to ludzie, którzy dysponują odpowiednim wykształceniem, wiedzą ogólną i przeszli pomyślnie testy egzaminów ryfakcyjnych. Dnia pełnia oni już funkcje pełnią w gminach na wyznaczonym im terenie.

Reforma związana z powołaniem gmin wymaga jednak jeszcze wielu zabiegów organizacyjnych i inwestycyjnych. Należy bowiem stworzyć odpowiednią bazę do pracy wielu placówek w granicach administracyjnych nowych gmin. Dotyczy to zarówno szkoleniowa, służby zdrowia, handlu, usług a także spraw związanych z porządkiem i bezpieczeństwem.

Ustosunkowując się do poczynionych prac organizacyjnych przy tworzeniu gmin, posłowie dali wyraz zadowoleniu z osiągniętych już wyników. Jednocześnie zwrócili uwagę na konieczność dalszego rozwijania tego programu przede wszystkim zaś z myślą o stworzeniu do godnych warunków do pracy i życia mieszkancom przyszłych obszarów gmin.

W dalszym ciągu posłowie wysłuchali informacji dotyczących realizacji planu gospodarczego i inwestycyjnego na rok 1972 przez Zarząd Portu, Polską Żeglugę Morską, Szczecińską Żeglugę oraz Zjednoczenie Gospodarki Rybnej.

Podczas wczorajszego posiedzenia zespołu poselskiego poruszono również ważki temat związany z zainicjowaniem skarg ludności i zgłaszaniem interpelacji do wojewódzkich i państwowych władz administracyjnych. W tej sprawie posłowie krytycznie ustosunkowali się do postępowania Prezydium MRN, które nie uwzględniło w wielu przypadkach do składanych interpelacji po słow Ziemi Szczecińskiej, pozostawiając bez odpowiedzi pisma kierowane do władz miejskich przez posłów w istotnych sprawach miasta, czy poszczególnych obywateli. Zespół Poselski postanowił w tej sprawie wystąpić z interwencją do Prezydium WRN, jako organu nadzorczego.

Ustalono, że w listopadzie br. WZP rozpatrywać będzie m. in. sprawę rozwoju komunikacji w naszym województwie. (w)

KURACJA odmladzająca 144-letniego „Floriana”

MODERNIZUJE SIĘ górnośląskie hutnictwo. W Świętochłowicach poddana zostanie kuracji odmladzającej stara huta „Florian”, która zmniejsza znacząco produkcję. Zmniejszenie zużycia energii dzięki zażyciu maniu przestarzałych agregatów produkcyjnych. Zmodernizowane zostaną także niektóre stanowiska pracy, wymagające obecnie od robotników olbrzymiego wysiłku fizycznego. Ponadto likwidacja martwego już wpłynęła znaczenie na usprawnienie organizacji produkcji, a KSR otrzymała do zaakceptowania obszerny program rekonstrukcji i zmiany profilu strukturem nowoczesnego na przetwórcy. Celem modernizacji „Floriana” jest uzyskanie możliwości produkcyjnych o najwyższym standardzie światowym, a także zmniejszenie zagrożenia dla naturalnego środowiska człowieka.

Komunikat MO

ŚWIADKOWIE wypadku (zwłaszcza kobieta pochłaniająca wózek dziecięcy), którzy wzięli udział 30 sierpnia br. około godz. 18.30 na ul. Korabowej moment najcięższego chodu osobowego marki „Warszawa” (tab. nr tel. MS-0614 na przodzie drzewo, proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Kontroli Ruchu Drogowego, ul. Kaszubska 35, p. 101) nr 10 lub telefonicznie na nr 307-314, w godz. 8-16.

Polska — Francja — Europa

Od odpreżenia — do współdziałania

W CZASIE doniosłej wizyty, jaką złożył w Paryżu pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierk, niejednokrotnie mowa była o historycznych związkach łączących Polskę i Francję. Nie pomniejszając niczym wagi tych związków należy stwierdzić, że tym, co dominowało w czasie polsko-francuskiego spotkania na tak wysokim szczeblu, były przede wszystkim nasze stosunki dzisiejsze i ich przyszłość.

W PŁASZCZYZNIE politycznej zasadnicze znaczenie ma podpisana na zakończenie wizyty deklaracja o przyjaźni i współpracy. Otwarte przez nią możliwości i perspektywy współdziałania Polski i Francji uderzają

swym zakresem, zwłaszcza jeśli zważyć, że chodzi przecież o kraje, które reprezentują różne systemy polityczno-społeczne i zachowują odmienny układ stosunków między nimi. Jak się okazuje, nie wyklucza to daleko idącej współpracy, która zgodnie z deklaracją realizowana będzie poprzez regularne konsultacje na wysokim szczeblu ministrów, wspólne inicjatywy, dla których pole otworzyć mogą zwłaszcza działania na rzecz dalszego odpreżenia w Europie, wymiana zdań, która w sytuacjach kryzysowych nastąpić może niezależnie od konsultacji regularnych.

JEST RZECZĄ niezmiennie istotną, że również w deklaracji politycznej podjęto, iż podstawowe znaczenie nie dla umocnienia stosunków wzajemnych między Polską i Francją ma współpraca gospodarcza. Tym samym wskazano na rangę drugiego dokumentu podpisanego w toku wizyty Edwarda Gierka — zawartego na okres dziesięciu lat — układu o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej.

Fakt, że jest to układ między dwoma rozwijającymi się dynamicznie, obopólnie zainteresowanymi w szerzej niż dotąd współpracą partnerami, znalazł szerokie odbicie. Charakterystyczny z tego punktu widzenia jest zwłaszcza szeroki zakres kooperacji przemysłowej, której przedmiotem mają być najbardziej nowoczesne, dziedziny gospo-

darki. Oczywiście, nie sam układ, ale sposób jego realizacji przez obie strony określi przyszłą dynamikę rozwoju stosunków polsko-francuskich. Jak wiadomo, rozwój stosunków Polski z wieloma krajami, które, jak Francja, związane są wspólnymi ograniczeniami, napotyka nieraz na trudności. Istotne znaczenie miała w tym kontekście zapowiedź prezydenta Pompidou, że w sprawach współpracy z Polską „wszystkie decyzje będą podejmowane w duchu najbardziej liberalnym”.

PRZEBIEG pięciodniowej wizyty Edwarda Gierka we Francji obserwowany był z uwagą przez całą prasę europejską. To zrozumiałe, jako że znaczenie tej wizyty nie sprowadzało się wyłącznie do dwustronnych stosunków polsko-francuskich. Była ona istotnym wkładem na rzecz umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Polska była w tym względzie rzeczniczką całego wspólnoty socjalistycznej, a Francja — wszystkich odprężeniowych sił w zachodniej części kontynentu.

W sposób najbardziej lapidarny określił szerokość to pariskich rozmów Edward Gierk, stwierdzając: „Jesteśmy w istocie zgodni co do tego, że zwłaszcza w Europie można przejść od odpreżenia do współdziałania”.

Z.W. (AR)

Potrzebni, lecz dyskryminowani

Murzyni NRF

PROBLEM robotników cudzoziemskich — gastarbeiterów — wrócił znowu na łamy prasy. Kanclerz Brandt na jednym z zebrań przedwyborczych oświadczył, że liczba robotników z zagranicy, których jest w NRF 2,300 tys., osiągnęła już „krytyczną granicę”. Brandt uważa, że nie można dopuszczać do bezustannego wzrostu liczby robotników cudzoziemskich w gospodarce. Zdaniem niektórych dzienników, w kołach rządowych w Bonn rozważano niedawno nawet sprawę redukcji liczby gastarbeiterów. Kierownicy gospodarki NRF obawiają się bowiem, że może dojść do wielkich napięć społecznych, skoro aż ponad 2 mln robotników żyje w tak odmiennych warunkach społecznych i politycznych.

JAKIE MIEJSCE zajmują ci Turcy, Grecy, Hiszpanie. Włosi w życiu społecznym republiki? Powszechnie wiadomo, że wykonują oni w większości najgorsze i najmniej płatne prace. Np. stolica Bawarii — Monachium — wywodzi smutną sławę za wyjątkowo „tureckie” przedziwactwa. W stolicy Badenii-Wirtembergii Stuttgartu — 40 proc. pracowników zakładu oczyszczania miasta to robotnicy z zagranicy. Ludzie ci płacą najwyższe czynsze za najgorsze mieszkania. Nie brak wypadków, kiedy 4 lub 5 gastarbeiterów mieszka w jednym pokoju płacąc po 45 marek czynszu każdy, podczas gdy robotnik zachodniomemieński zajmuje pojedynczy pokój i płaci 44 markę.

Oczywiście są w NRF firmy, które podejmują kroki celem zapewnienia tym robotnikom taniych i czystych, chociaż dość prymitywnych mieszkań. Z drugiej strony można jednak spotkać w prasie zachodniomemieńskiej takie na przykład ogłoszenie: „Na sprzedaż budynek mieszkalny i zabudowania gospodarcze. Nadają się na stałynie lub pomieszczenia dla obywateli”. Prawo zachodniomemieńskie zakazuje gastarbeiterom jakiegokolwiek działalności politycznej. Żyją rozproszeni i wyobcowani w społeczeństwie, które ich przyjęło do pracy, ale nie zaakceptowało. Często można ich spotkać walających się wokół stacji kolejowych. Mieszkania zastępują im bazy i kwaterały tureckie czy włoskie, które są miejscem spotkań w obcym świecie. Robotnicy mają prawo do ubezpieczenia na wypadek bezrobocia ale często o tym w ogóle nie wiedzą.

NIE WIADOMO czy oświadczenie Brandta na temat gastarbeiterów podkrywane było względami wyborczymi i chęcią wy-

kazania, że rząd również zwraca uwagę na niebezpieczeństwo narastających w NRF napięć społecznych. Niemniej jednak — jak pisał hamburski dziennikarz Hans Geppert — robotnicy cudzoziemscy są Murzynami NRF.

HALINA UZYCKA



PANNA Linda Hooks z Wielkiej Brytanii wybrana została miss „międzynarodowych piękności” podczas konkursu, który odbył się 6 bm. w Tokio.
(CAF-UPI-telefoto)

Złodzieje w bibliotece

BOGOTA. Rektor Uniwersytetu Narodowego w spłycie Kolumbii — Bogocie oświadczył, że w uczelnej bibliotece grasują złodzieje. W ostatnim miesiącu zniknęło tam blisko 2 tysięcy książek. Wiele z nich, to dzieła zbyt cenne, o dużej wartości, które „białe kruk” — jak nazywają złodziei — nie chciałby sprzedać, albo też w celu odprzedaży. Władze uniwersyteckie zaostrzyły kontrolę w bibliotece, zapewniając jednocześnie, że słuchacze, których schwymano by na kradzieży, będą wydani do sądów.

Balonem do bieguna

34-LETNI Norweg Olaf Kallvatn przygotowuje się do odbycia w 1973 roku podróży balonem typu „Polar AC-4” do Bieguna Północnego. Balon ten — jak projektuje Kallvatn — zabierze trzyosobową załogę. Należy przypomnieć, że przed 76 laty odbyła podobnej podróży nad biegun podjął się Szwed S. A. Andree. Wystartował on ze Spitsbergenu na balonie „Ornen” (Orzeł), ale wyprawa skończyła się fiaskiem i śmiercią Andree i jego towarzyszy.



SCHIEL ODLECIĄ DO PEKINU

A MINISTRE spraw zagranicznych NRF Walter Scheel odleci w sobotę z Nowego Jorku do Pekinu, via San Francisco, Honolulu, Tokio i Szanghaji. W Pekinie oczekiwany jest 10 października. W tym samym dniu rozpocznie rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ChRL Cui Peng-fem, których celem będzie nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

PODRÓŻ UCZONYCH CHIŃSKICH

A SIĘDMU uczonych chińskich, w tym specjalistów od zagadnień nuklearnych i balistycznych, opuściło w piątek Pekin, udając się w dwu i pół miesięczną podróż po W. Brytanii, Szwecji, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Jest to, jak donoszą agencje, pierwsza podróż na zachód chińskich uczonych od czasu „rewolucji kulturalnej”.

ZAKONCZENIE KONGRESU SOCJALDEMOKRATÓW SZWEDZKICH

A W SOBÓTĘ zakończyły się obrady kongresu szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (SAP). W dziedzinie polityki zagranicznej kongres wypowiedział się między innymi za nawiązaniem przez Szwecję stosunków dyplomatycznych z NRF „w niedalekiej przyszłości”, a także za oficjalnym uznaniem Koreńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

E. RAMAKJEW (Interpress)

Z OKAZJI ŚWIĘTA

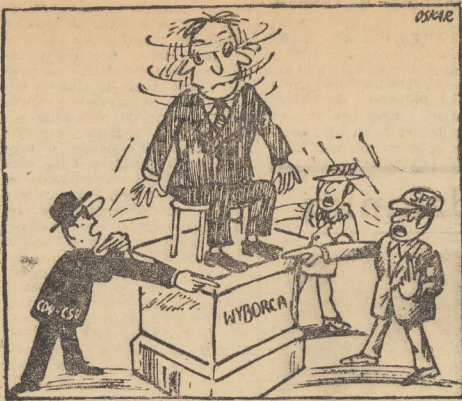
NARODOWEGO

Amnestia w NRD

BERLIN PAP. Nasi sąsiedzi zza Odry i Nysy Łużyckiej — mieszkańcy NRD — radośnie obchodzili przypadającą w sobotę 23 rocznicę powstania ich państwa. Tysiącom imprez towarzyszyła piękna pogoda.

Z okazji 23 rocznicy utworzenia NRD Rada Państwa na wniosek KC SED i rządu ogłosiła amnestię dla przestępców politycznych i kryminalnych.

Amnestia rozciąga się na osoby, które zostały skazane na kary pozbawienia wolności i inne, jednakże nie rozciąga się na osoby skazane za morderstwa, zbrodnie seksualne, a także za zbrodnie przeciwko ludzkości, popełnione w okresie reżimu nazistowskiego i przestępstwa, które są ściągane w ramach reżimu zobowiązań międzynarodowych. Amnestia nie zostawia objęci także rezydenci.



W NRF: „Teraz znowu on jest najuważniejszy”.

Montaż stacji orbitalnej

NOWY JORK PAP. Wszystkie zadanie części przyszłej stacji orbitalnej „Skylab” znajduje się w poniedziałek w ośrodku kosmicznym na Przylądku Kennedy’ego.

Główna część stacji — „Pracownia” — czyli pomieszczenie robocze, znajduje się już na Przylądku Kennedy’ego. Jest to przebudowany ostatni człon rakiety nośnej „Saturn-2” — obrotowy cylinder średnicy 6,5 metra i długości 14 m.

Przy pomocy rakiety „Saturn-5” używanej dotąd do wystrzeliwania pojazdów typu „Apollo”, stacja orbitalna wysłana 29 kwietnia 1973 roku. Następnego dnia Charles Conrad, Joe Kerwin i Paul Weitz zajmą miejsca w kabinie „Apollo”, która umieszczona na szczycie rakiety „Saturn-5” wyniesie ich na orbitę okołozemską. Po kilku godzinach nastąpi połączenie statku „Apollo” ze stacją „Skylab” i astronauta wejdą do wnętrza stacji.

Pierwszy etap programu „Skylab” zakończony zostanie 29 maja. Tego dnia astronauta powrócą na Ziemię. Przewiduje się dwa następne „turnusy” po 8 tygodni każdy, w sierpniu i listopadzie 1973 r.

Stacja „Skylab”, ważąca 88 ton, pozostawiać będzie przez cały czas na tej samej orbicie — 435 km nad Ziemią.

Interpol dysponuje dowodami

Droga „króla opium” wiedzie do Pekinu

na poważnych sił wojskowo-politycznych, „król opium” czuje się pewnie. Tak przynajmniej twierdzi pracownicy Interpolu. Wiadomo bowiem, że „złoty trójkąt” posiada także wierzchołek graniczny z Chinami. Ekspersi z Interpolu twierdzą, że granica ta jest zawsze otwarta dla karawan Lo Sing-Hana.

Wystarczy spojrzeć na mapę tego rejonu, aby zrozumieć, że najkrótsza droga dla narkotyków — krótsza niż przez terytorium — Siamu — prowadzi do Hongkongu przez terytorium Chin. Próż też się podstawy, by sądzić, że posiadłość „króla” są jedynie częścią tajemnego imperium dostarczającego nar-

kotyki do zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych. Nie trudno się domyśleć, skąd kieruje się tym imperium.

Jak wiadomo, Pekin bardzo potrzebuje zagranicznych walut. Dochody Pekinu z handlu narkotykami — wg obliczeń ekspertów — sięgają rocznie 500 mln dolarów. Jak pisała niedawno gazeta „Chicago Tribune”, Pekin nielegalną drogą eksportuje za granicę około 2 tys. ton opium rocznie.

Pekin oczywiście niczym nie ryzykuje. Natomiast w samych Chinach obowiązuje oficjalna wersja, że opium uprawia się dla „celów leczniczych”.

W „ZŁOTYM TRÓJKĄCIE” — jak nazywa się w Azji Południowo-Wschodniej rejon, w którym zbiegają się granice Birmy, Sjamu i Laosu — mieszka sporo uchodźców z kontynentalnych Chin. Zajmują się drobnym handlem, rolnictwem i rzemiosłem. Ostatnio stwierdzono, że wielu z nich zajmuje się również przemytem narkotyków do Europy zachodniej i Ameryki. Szefem jest niejaki Lo Sing-Han. Wtajemniczeni nazywają go „azjatyckim królem opium”, gdyż skala jego działalności jest rzeczywiście imponująca. Tylko w czerwcu i lipcu br. na północnych granicach Sjamu przychwycono dwie jego karawany z narkotykami, których wartość sięgała astronomicznych sum.

Miejscowe władze od dawna wiedziały, że Lo Sing-Han posiada prywatną armię, uzbrojoną w nowoczesną broń. Nie wiec dziwnego, że wreszcie Bangkok postanowił wystąpić przeciwko „królowi opium”. Wzmocnione oddziały wojskowe. Pomimo jednak skoncentrowania na granicach „posiadłości” Lo Sing-Hana

LKS liderem ekstraklasy

Wiatr współautorem zwycięstwa łodzian

W JEDNYM wczorajszym meczu piłkarskiej ekstraklasy LKS pokonał na własnym boisku Pogoń 1:0 (0:0). Dzięki temu zwycięstwem zespół łódzki objął prowadzenie w tabeli I ligi, wyprzedzając o 1 pkt. dotychczasowego lidera — Gwardię.

Na szczecińskiej macie

Mistrzostwa Polski młodych judoków

NA MACIE Wojewódzkiego Domu Sportu zegrane zostaną w dniach 13-15 bm. mistrzostwa Polski w judo, w kategoriach młodych. Impreza zapowiada się bardzo ciekawie. O mistrzostwa tytułu ubiegają się bowiem będzie 164 najlepszych młodych judoków, wyłonionych drogą wcześniejszych eliminacji. Zawodnicy walczyć będą w 5 wagach.

Wśród reprezentantów 28 klubów krajowych, którzy wystąpią na mistrzostwach, znajduje się wielu członków kadry narodowej. Na macie WDS zobaczymy również zawodników szczebińskiej Arkonii. Najlepiej barw bronie będą: Wojciechowski, Janerka, Kucharski, Wojtasiewicz, Szaymowski, Zmurko, Kozłowski i Ławski.

W Skolwinie skradziono... bramki

ALARMUJĄCE wieści dotarły do nas ze Skolwina. Otóż na początku tygodnia ktoś ugrał bramki z boiska przy ul. Stolicyńskiej. Boisko to niegdyś należało do KS Suwita, a od kilku lat jest obiektem dzielnicy, okupowanym głównie przez młodzież. Wiosną tego roku Suwit ofiarował młodzieży bramki, które chłopcy sami wkopali a później pomalowali. Na boisku tym rozgrywano różne imprezy m. in. turnieje piłkarskie w okresie lata. Obecnie chłopcy ze Skolwina zostali pozbawieni możliwości przeprowadzania imprez.

Jak nas poinformowano, jest to już trzeci przypadek skradzenia bramek na skolwiskim boisku. Dziwnie nas, że do tej pory nie znalazłono złodzieja. (r)

Porażka koszykarzy Pogoni w turnieju CRZZ

W RZESZOWIE rozpoczął się 6 bm. finałowy turniej koszykówki mężczyzn o puchar CRZZ. Uczestniczą w nim pierwszoligowe zespoły: Polonia Warszawa, Lech Poznań, Resovia Rzeszów, Pogoń Szczecin i Górnik Wałbrzych oraz drugoligowe Spółność Gdańsk, Skra Warszawa i Balton Katowice.

Już pierwszy mecz przyniósł niepodzielną, w postaci zwycięstwa II-ligowej Spółni Gdańsk nad I-ligową Resovią (11 do wzmożoną już Pańcowskim) 60:59 (23:36).

Warszawska Polonia z trudem pokonała szczebińską Pogoń 81:79 (35:41). Koszykarze poznańskiego Lecha wygrali z warszawską Skrą 92:79 (33:42).

Szczypiorniści Anilany pokonali portowców

W TRZECIM dniu finałowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn o puchar CRZZ zanotowano pierwszy niespodziankę, jest nią remis Spółni (Gdańsk) z Pogonią (Zabrze) 10:10 (5:5).

W drugim spotkaniu Anilany (Łódź) pokonały Portowców (Mł) 12:12 (6:6). Najwięcej bramek dla Pogoni uzyskał Małysz — 4.

Po trzech dniach turnieju prowadziła porażki łódzka Anilana.

PRZEWIDYWANIA, że Pogoń od początku zagra ze wzmożoną defensywą sprawdziły się co do jedy. Drużyna szczecińska nie ograniczała się jednak wyłącznie do obrony własnej bramki, lecz szybkimi kontrastami niepokoiła defensywę łodzian. Ataki te jednak były nieskoordynowane i kończyły się niecelnymi podaniami. Niecelne ostre strzały pewnie bronili dobrze dysponowani wczoraj Tomaszewski.

LKS miał doskonale pół godziny na początku pierwszej i drugiej połowy meczu. W drugiej części meczu okres swej przewagi zespół łódzki udowodnił zdobyciem bramki, której autorem był Grębosz (58 min.). Do najlepszych zawodników tego pojedynku należeli w LKS Grębosz i rozgrywający Sadek. W Pogoni wyróżnił się bramkarz But i Kasztelan.

Warto dodać, że bramka zdobyta przez Grębosza była dość oryginalna. Otóż wydawało się, że piłka idzie na aut. Wiatr jednak zahamował jej bieg, a łodzianin strącił obok słupka dopelniając już tyłko formalności. Za krytykę orzeczeń sędziowskich żółta kartkę otrzymał od arbitra Mańko.

Dość natomiast rozegranych zostanie dalszych sześć spotkań. A oto zestawienie par: Ruch — Stal, Gwardia — ROW, Zagłębie S. — Wisła, Odra — Lech, Zagłębie W. — Górnik, Polonia — Legia. (god)

MISTRZOSTWA NA TORZE pod dyktando Gryfa

TRZECI dzień mistrzostw okręgu w kolarstwie torowym potwierdził supremację zawodników LZS zreszonych w LKS Gryf.

WZORAJ podopieczni trenera W. Mosbauer'a zdobyli jedyński tytuł najlepszych zawodników w okręgu. Najwartościowszy rezultat uzyskali 5,55,5 tandem seniorzy — 1) R. Kozłowski — K. Kaczala (Gryf), 2) M. Kwiatkowski — K. Polak (Ogniwo), 3) W. Drozd, 2) J. Nowak (oba Ogniewo), 3) W. Szezar (Gryf); 2 km młodzieży — J. Lyko — 2,41,3, 2) P. Pokorski — 2,41,3, 3) W. Szezar (wszystcy Gryf) — 2,43,0; 4 km indywidualnie seniorzy — 1) Gryf (Pokorski, Fryca, Szezar, Wasaty) — 4,57,0, 2) Ogniewo — 5,13,0, 3) Czarni — 5,15,4; tandem juniorzy — 1) Starcecki — K. Wasaty (Gryf), 2) K. Piasecki — M. Lukomski (Czarni), 3) A. Tkaczyk — R. Tarnowski (Ogniwo).

NA MARGINESIE wczorajszych zawodów nasuwa się uwaga o konieczności oświetlenia szczebińskiego obiektu. Po raz trzeci impreza kończy się niemal w zupełnej ciemności, co nie tylko uniemożliwia publiczności obserwowanie zmagani kolarzy, ale również grozi poważnym wypadkiem na torze. Na obiekcie pojawiły się wprawdzie za czarki przyrządy oświetlenia (wykonano wykopy pod fundamenty i przywieziono wieże, na których ułożono zostaną reflektory), jednak od dłuższego czasu prace stanęły w miejscu i nie nie wskazuje na to, że wkrótce zostaną podjęte. A może jednak uda się przyspieszyć tę konieczną inwestycję? (d)

Czy dziesięciohołści poprawia rekord okręgu z 1965 r?

NA STADIONIE SKL rozpoczęły się wczoraj I mistrzostwa okręgu w wielobojach. Nazwa imprezy sugeruje wprawdzie wiele starć, jednak jak się okazało, zmagania toczyły tylko 10-bołści. Nowo kreowani II-ligowcy potrafiwali też improwizować relaksowo. Na starcie stanęło bowiem tylko 16 zawodników, w tym 15 z SKL i jeden reprezentant starogardzkiego Pomorza. A szkoda, bo wic uczestnicy najtrudniejszej lekkoatletycznej konkurencji uzyskali niezłe rezultaty i wszystko wskazuje na to, że dotychczasowy rekord okręgu ustanowiony w 1965 r. przez Tadeusza Buczkowskiego — 6 223 pkt. — jest poważnie zagrożony. Za najlepszy rezultat niewątpliwie należy uznać 199 cm w skoku w wysoki uzyskany przez juniora Władysława Maciejewskiego (SKL). Zwycięcą za tej konkurencji prowadzi zresztą w punktacji wielobój po pierwszym dniu zawodów z sumą 3 103 punktów. Na drugim miejscu znajduje się W. Idzikowski — 2 933 pkt. i wypierza on: J. Woyde — 2 893 pkt., M. Kałbarczyk — 2 803 pkt. (wszyscy SKL) i J. Stanisławski (Pomorze) — 2 734 pkt.

Dziś o godz. 10.30 rozegranych zostanie dalszych 5 konkurencji. (d)

Panowie z gwizdkiem w akcji

NA STADIONIE w Lasku Arkońskim odbył się wczoraj piłkarski pojedynek arbitrow szczebińskiego OZPN, z którym zmierzili się słu chące podoficerskiej szkoły MO. Mecz po bardzo ładnej grze zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:2).

Warto dodać, że szczebińscy weterani gwizdka przygotowują się do piłkarskich pojedynków z zespołami arbitrow z innych okręgów. (d)

Stargard miastem etapowym XXX WDP

ORGANIZATORZY największej krajowej imprezy kolarskiej Wyścigu Dookoła Polski przygotowali już plan trasy jubileuszowej XXX WDP.

START do przyszłorocznego Tour de Pologne nastąpi w Warszawie, a meta zlokalizowana została w Kaliszu. Łączna długość trasy wynosić będzie 1691 km. Sympatyków kolarstwa w województwie szczebińskim zainteresuje zapewne wiadomość, że trasa XXX WDP prowadzić będzie również przez Stargard. W mieście tym bowiem znajdować się będzie meta VII etapu i tam też nastąpi start do VIII etapu. Tak więc miłośnicy kolarstwa będą mogli zobaczyć najlepszych polskich szosowców startujących w tej imprezie.

13 olimpijczyków w kadrze na mecz z CSRS

TRENER K. Górski ustalił w piątek skład naszej reprezentacyjnej kadry piłkarskiej na mecz z CSRS (15 bm. w Bydgoszczy). Wśród 18 piłkarzy znalazło się 13 olimpijczyków i dwóch debiutantów.

BRAMKARZE: Hubert Kostka (Górniki Zabrze), Marian Szeja (Zagłębie Wałb.); OBRONCY: Zbigniew Gut (Odra), Jerzy Gorgon (Górniki), Lesław Cwikiewicz (Legia), Marian Ostafski (Ruch), Adam Musiał (Wisła), Krzysztof Brzeski (Stal M.); POMOC: Zygmunt Szołtyś (Górniki), Kazimierz Deyna (Legia), Zygmunt Matuszyk (Ruch), Jerzy Kraska (Gwardia); ATAŚ: Robert Gadocha (Legia), Włodzisław Lubanski (Górniki), Kazimierz Kmiecik (Wisła), Włodzisław Wojciechowski (Lech).

Największe kłopoty miałem z ustaleniem defensywy — dwaj nasi najlepsi boźni obrońcy — Zygmunt Anzok i Antoni Szymanowski nie

są jeszcze po kontuzjach w pełni sił. Postanowiłem wypróbować w tej formacji 25-letniego obrońcę Stal Miesze — Rzeszów, który od drugiego czasu demonstruje dobrą formę. Drugi debiutant to 24-letni napastnik Lecha Poznań Wojciechowski — piłkarz o dużych możliwościach i aporych umiejętnościach.

Pozostali — z wyjątkiem Musiała — to piłkarze, którzy występowali w Monachium, a w ostatnich spotkaniach ligowych wykazywali dobrą dyspozycję.

Kadrowicz stawia się 11 bm. w Bydgoszczy i do niedzieli trenować będą wspólnie.

Rewanż Fischer-Spasski w 1975 r.

JAK DONOSI Agencja TASS, radziecki arcymistrz Borys Spasski ma zamiar wziąć udział w eliminacjach do mistrzostw świata 1975 r. i jeśli będzie to możliwe stanąć do meczu — rewanżu z Robertem Fischerelem. Plany eksmistrza świata na najbliższą przyszłość przewidują udział w większej ilości turniejów, a także dokładną analizę meczu w Reykjaviku. B. Spasski jest zdania, że przed pojedynkiem z Fischerelem startował zbyt rzadko.

Gonzales zdetronizowany

W BANGKOKU odbyła się walka bokserów zawodowych wagi muszej o tytuł mistrza świata. Obrońcą tytułu mistrzowskiego, Betulio Gonzales (Wenezuela) został pokonany w 10 r. przez k.o. przez Venice Borkorsaw (Sjajm).

Życie sportowe w Chinach

NIEMAŁ odnośnienie agencja Sinhua przynosi informacje na tematy sportowe. Na terenie całego kraju — w zakładach pracy, szkołach, jednostkach wojskowych powstają organizacje i kluby sportowe. W ostatnim okresie nastąpiło także ożywienie międzynarodowych kontaktów; 28 września agencja Sinhua zamieszcza obszerną informację zatykającą sport masowy w mieście Chin Północnych". Czytamy w niej m. in.:

„Dzięki rozwojowi masowego sportu w Północnych Chinach podnosi się zdrowotność mieszkańców Tiencina.

Coraz więcej obywateli bierze udział w ćwiczeniach fizycznych zgodnie ze wskazaniami przewodniczącego Mao, który mówił: „Tam, gdzie to jest możliwe uprawiane powinny być ćwiczenia fizyczne, kry sportowe, bieganie, wspinaczka wysokogórska, pływanie i tradycyjne walki — taichiti”.

Spartakiada młodzieży z Pogodną

WZORAJSZY wyścig kolarski dla młodzieży nie przeszedł zainauguracji Jesienią Spartakiadę młodzieży z dzielnicy Pogodno. Najszerszym na 25 km trasie okazał się Z. Ortylewski, wyprzedzając A. Stuzyskiego i S. Staszewskiego.

Dziś o godz. 11 obok toru kolarskiego nastąpi start do II etapu. (d)

IMPREZY SPORTOWE

GODZ. 9.30 — stadion SZS przy ul. Kordeckiego — finał spartakiady szkolnej.

GODZ. 10 — tor kolarski — c. d. towarzyskich mistrzostw okręgu.

GODZ. 10.30 — stadion SKL — c. d. zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo województwa w sztafetach i wielobojach.

GODZ. 11 — środek sportów wodnych przy ul. Prostej — zawodów motorowodnych z okazji Dnia Wojska Polskiego.

GODZ. 11 — boisko ZSBO — przy ul. Willowej — mecz piłki ręcznej mężczyzn z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi.

GODZ. 11 — stadion AZS przy ul. Kordeckiego — spartakiada społeczeństwa inwalidów.

GODZ. 11 — stadion w Lasku Arkońskim — mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej Arkonii — Calisia Kalisz.

GODZ. 11 — stadion przy ul. Dubois — mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej Stal Stocznia — Gopłania Inowrocław.

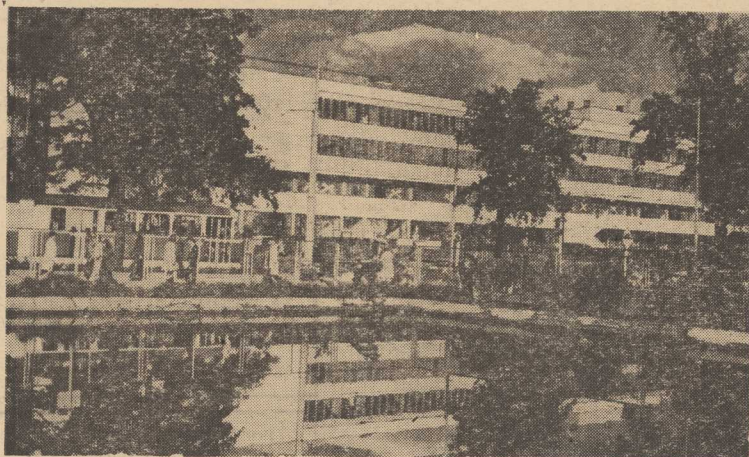
GODZ. 11 — stadion przy ul. Szopena — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej Czarni — Zagłębie Konin.



Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM
3. ul. Włocławek. TELEFONY: centrala

DAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl.
Rek. M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J.
retarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny
szesn 428-62; redakcja poranna (po godzinie

tdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM
hen. E. Wituszyński. TELEFONY: centrala
21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział



TECHNIKUM BUDOWLANE wkracza w drugie ćwierćwiecze

25-LETNIA historia technikum Budowlanego ściśle łączy się z dziejami odbudowy i rozwoju naszego miasta. Absolwenci tej szkoły, to wykwalifikowani robotnicy, mistrzowie, technicy, kierownicy budów. Moż na ich spółkać w mieście lub wiewództwie, wszędzie tam, gdzie powstają nowe mury. Technikum Budowlane jest obecnie właściwie kompleksem szkół: dla młodzieży, dla pracujących, dla osób, które na maturze ogólnokształcącej zdobywały tu zawód w Politechnice Studium Zawodowym. W ciągu ćwierćwiecza szkoła wypuściła

ponad 2500 wykwalifikowanych pracowników budownictwa.

ZACZYNAJĄC od specjalności „budownictwo miejskie”. Technikum kształci obecnie specjalistów w zawodach: murarza, betoniarza, monterów wewnętrznych instalacji budowlanych, w zakresie dokumentacji budowlanej, prefabrykacji budowlanej, budownictwa dróg i mostów kołowych, budownictwa ogólnego oraz techników wyposażenia sanitarnego budynków i techników geodezji.

Wczoraj i dziś odbywają się uroczystości związane z 25-leciem tej załozonej placówki oświatowej. Wczoraj odbyła się uroczysta akademii w sali kina „Promień”. Na występie dyrektor Technikum Budowlanego mgr inż. arch. Janusz Sitkowski przedstawił rozwój szkoły. Następnie i sekretarz Komitetu Dzielnicego ZPRP Szczecin-Sródmieście Władysław Ławrynów przedkazał w imieniu władz partyjnych wyrazy uznania za działalność szkoły, której znaczenie jest doceniane i z którą wiąże się nadzieje na przygotowanie kadry rzemieślniczej, znających dobrze zawód pracowników budownictwa.

Z kolei wiceprezident Zarządu Prezydium WRN Zbigniew Klinski dokonał dekoracji siedmiu nauczycieli pamiątkowymi odznakami Gryfa Pomorskiego. Ośmiu nauczycielom wręczono powołania na profesorów szkoły średniej, a 16 osobom — dyplom za 25-lecie pracy w Technikum.

Część artystyczna akademii wypełniły występy amatorskich zespołów. Domu Kultury Budowlanych oraz artystów szczecińskiej „Esprady”. We wczorajszym uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele władz, znających dobrze zawód pracowników budownictwa i województwa. (G)

Jak nas obsługują?

W Szczecinie na Głównym

NIEDAWNO PISALIŚMY O WARUNKACH, w jakich byliśmy obsługiwani w sezonie letnim przez PKS. Godzi się również powiedzieć o drugim naszym przewoźniku — o kolei. W lipcu i sierpniu odwiedziliśmy często dworzec Szczecin Główny, nasze uwagi są więc rezultatem wielokrotnych obserwacji.

NA POJĘCIE obsługi podróży składa się cały kompleks zagadnień począwszy od sprawnego sprzedaży biletów i udzielania informacji, a skończywszy na punktualnym odjeździe (czy przyleździe) pociągów. W sumie daje to ogólne wrażenie, jakie odnosi podróżny korzystający z usług PKP. Owó wrażliwość było w tym roku korzystniejsza, niż w latach ubiegłych. Dostrzec można wyraźną troskę szczecińskiej DOKP o pasażerów. W pracy kolei było też jednak wiele momentów negatywnych i o nich przede wszystkim chcemy powie- dzieć.

Sprawa informacji. Do jej u- dzielania zobowiązano wszystkich pracowników, tzw. służby handlowe. Niestety, nie zawsze udawało się nam dowiedzieć od kasjerki np. o godzinie przyjazdu pociągu. A wielu z nas ma taki zwyczaj, że kupując bilet pyta o interesujące nas szczegóły. Tym bardziej, że nie widzieliśmy, by były czynne jednocześnie dwa okienka informatorów. Trzeciego punktu informacyjnego, przeznaczonego tylko dla turystów zagranicznych nie można liczyć. W sumie podróży stał dwa razy w kolejkę, raz — kupując bilet, drugi — by np. dowiedzieć się o możliwości przesiadki.

Sprawa kas biletowych. Niestety, ustawiali się przed nimi zbyt długie kolejki. DOKP obiecywała, że w sezonie letnim w godzinach szczytu czynnych będzie 7 kas. Rzeczywiście tak było, ale tylko 4, czasem nawet 3 kasy sprzedawały bilety dla zwykłych śmiertelników. Pozostałe były kasami specjalistycznymi (bilety kredytowe, dopłaty konduktorskie, itp.).

W dalszym ciągu też przedstawiał się problem wagonów, których nadal było za mało. W wielu przypadkach na trasę dalekobieżną poddawano składki starszego typu, nie nadające się do takiej podróży. Dla przykładu — pociąg pospieszny do Katowic składał się wyłącznie z wagonów bez przedziałów, znakomicie zresztą zdających egzamin na trasie do Świnoujścia czy Kołobrzegu.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 12.30, u zbiegu ulic Słowackiego i Żupańskiego, na przejściu dla pieszych, autobus MPK poturcił 41-letniego Terencego P., mieszkającego ul. Rewolucji Październikowej. Możliwa przyczyna śmierci na miejscu. Okoliczności wypadku bada milicja drogowa.

NA UL. Komuny Paryskiej, kilka minut przed godz. 15, podczas przechodzenia przez jezdnię wiodącą pod motocykl 65-letnia Wiktoria C. Le- karz pogotowia stwierdził złamanie lewego podudzia oraz inne obrażenia i skierował raną do szpitala.

W DZURNYM szpitalu PKP prze- bywa na kuracji 38-letni Kazimierz M., mieszkający ul. Słaskiej, który manipulując przy kablu elektrycz- nym pod napięciem, został poparzo- ny prądem.

ROBOTNIK budowlany, 43-letni Wilhelm P., zatrudniony przy re- montach gmachu Politechniki u zbie- gu ul. Piastów i Narutowicza, wpadł do studzienki ulozonej i do- znał poważnej kontuzji nóg. Pierw- szą pomoc udzielono ranemu w pogotowiu. (ap)

I wreszcie sprawa czystości. Sprzątaczkę częściej niż dotych- czas zamiatają hall i perony dworca, czyniąc przy tym... nie- samowity kurz. Dotkliwie odczu- waliśmy to zwłaszcza w dni upalne. Nikomu bowiem nie przyszło do głowy, by polewać perony wodą. Także czystość wagonów budzi wiele zastrzeżeń. JEST jeszcze wiele spraw, czę- sto bardzo drobnych, które jed- nak w sumie robią tzw. złą krew wśród pasażerów a które na pewno są do rozwiązania. (jas)

„Przy świecach i kawie” — z muzyką

ZNANE ze swej wieloletniej działal- ności, Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. J. Wieniawskiego, rozpoczyna kolejny sezon artystycz- ny. Zainauguruje go koncert kameralny „przy świecach i kawie”, który odbędzie się dziś o godz. 18 w Sali Angielskiej, w Zamku Książąt Pomorskich. W koncercie udział wezmą: znany solista Teatru Wiel- kiego w Warszawie — Edmund Kossowski (bas), Bogumiła Lagun (fortepian), Jan Sosnowski (skrzyp- ce) oraz warszawski pianista Bog- dan Ruszkiewicz. Słowo wiaćca — Zbigniew Pawlicki. Na program zło- ży się m. in. utwory Dymitra Szostakowicza, Leosa Janacka, Antonie- go Dvoraka, Piotra Czajkowskie- go. (ru)

Z SALI SĄDOWEJ

„Złote pończochy”

PRZED Sądem Powiatowym w Szczecinie toczy się proces przeciwko byłej kierowniczce sklepu „Świat pończoch” — Cecylii L. Akt oskarżenia zarzuca jej wycofanie z utargów skle- powych a następnie kradzież ponad 88 tys. zł. A to jak do- szło do wykrycia przestępstwa:

Pewnego dnia funkcjonariusze MO pełniący służbę w alic Wojska Po- lskiego wzięli uwagę na kobietę, która zającawszy łaskawą po- wspomniany sklep — weszła do nie- go, za chwile wróciła i weszła po- nownie z pokazywanymi pończo- kami, wzięta z samochodu. Pończo- chy te to milicjantom najbardziej na- udu, udali się do sklepu. Sprawdzi- nie zawartości paczki wykryła, iż za- wiera ona niebagatelną ilość po- nczoch. Indagowana w tej sprawie kierowniczka sklepu jak i kobieta, która te niechoczą przywoziła, udzieliła sprzecznych odpowiedzi. Nasuwało się więc przypuszczenie o dokonywaniu kradzieży. Potwierdzi- ło się ono w toku wdrożonego śledz- twa. Ustalono bowiem, iż Cecylia L. dawała swej znajomej pończo- chy do tzw. selekcji, polecając na- podzielać ich według zauważonych na nich szkar. Posesoreowane w ten sposób pończochy wracły z powro- tem do sklepu. Tam podlegały dat- szaj „obróbkę” malcei na eslu wyważenie fabrycznych stemni kordisłowskiej szatunek i inne. Z ko- lej odbijano na nich szkarzankiem i pieczątki z wyższym gatunkiem i

Dziś premiera „Romansu z wodewilu”

SEZON ARTYSTYCZNY na szcze- cińskich scenach nabiera rami- ców. Po premierze bajki „Kopci- szek” Państwowe Teatry Drama- tyczne przygotowały kolejną pozycję repertuaru. Jest to „Romans z wodewilu” Władysława Krzemiń- skiego, rodzaj komedii muzycznej z nastrojowymi piosenkami, pięknymi melodiami oraz tańcami. Spektakl reżyserował Wojciech Je- lionka, scenografię zaprojektowała Anna Rachel, choreografię zajęła się Zofia Kuleszka, a opracowa- niem muzycznym Alojzy Kłucznik. Premiera „Romansu z wodewilu” odbędzie się dziś (8 bm.) o godz. 19.30 w Teatrze Współczesnym.

Uwaga, Czytelnicy!

Z POWODU choroby radca praw- ny „Kurier Szczeciński” nie będzie udzielał porad prawnych 9 bm., ani też 11 i 12 bm. Następnym dniem przyjęć będzie środa, 18 bm. (od godz. 15).

Ikebana w Zamku

W HALLU Zamku Książąt Pomor- skich czynna jest od piątku wysta- wa prezentująca sztukę układania kwiatów zwaną z japońska Ikeba- na. Kompozycje kwiatowe wykonana- młodziemi i pracownikami Placu- tacy. Młodzież, pod kierunkiem Krystyny Pniak. Układy kwiatów „zadedykowane” nauczycielom z o- kazyj zbliżających się ich święta, „Ceniela” używają ułożone, w których ułożono jesienne kwiaty. Stoisko z wyrobami ceramicznymi ułożono obok wystawy, można więc na miejscu kupić użyczeń i zro- bić kompozycje z kwiatów do do- mu lub miejsca pracy. Wystawa czynna jest jeszcze tylko dziś.

Z NIECIERPLIWOSCIA oczekujemy dnia, w którym zostanie oddany do użytku nowy pawilon usługowy przy pl. Zwycięstwa. Obecnie prowadzone są już przy nim prace wykończeniowe, które — miejmy nadzieję — nie będą trwały „wiekami” tak jak budowa pawilonu. Wszystko wskazuje na to, że już niedługo wprowadzić się będą mogli do bu- dynku jego gospodarze, m. in. Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Na zdjęciu: widok na nowy pawilon od strony ul. Kopernika. Foto: Al. Wituszyński

Notatnik szczeciński

▲ PIERWSZE po wakacjach „Spotkanie z bajką” (cykl filmów dla dzieci) odbędzie się w sali kinowej Zamku, dziś o godz. 11. W programie: filmy produkcji ame- rykańskiej, NRD oraz filmy o przy- godach Borka i Lolka.

▲ OTWARCIE wystawy-kierna- zacji książek technicznych, które jutro, 9 bm., o godz. 18 w sali kinowej NOT przy al. Wojska Po- lskiego 97. Ekspozycja prezentować będzie około 800 tytułów z różnych dziedzin: budowlanka, me- chanika, radiotechnika, okrętowni- ctwu, komunikacji, fizyki, chemii. Otwarcie poprzedzi wykład mgr inż. arch. Ludomira Bociana, kierownika Wydz. Architektury Prez. WRN w Szczecinie na temat: „Perspektywy rozwoju układu astromeracyjnego Szczecina”.

Wystawę można zwiedzać w sa- lach NOT codziennie do 13 bm., w godz. od 11 do 18.

„Pod Wieżą”, czyli... w klubie studentów PAM

W RAZ z nowym rokiem akade- mickim rozpoczyna swoją działal- ność klub studentów. Odwie- dziliśmy jeden z nich — klub stu- dentów medycyny „Pod Wieżą” przy ul. Rybackiej.

Klubowy lokalik jest bardzo ka- meralny. Dysponuje 30 miejscami. Stwarza to rodzinny wrecz nastrój. Obok wejścia znajduje się sala ta- neczna, której wnętrze zaprojektowa- wali w ramach pracy społecznej studenci z gdańskiej ASP. Na par- kiecie panował tłok. Do tańca grał świetny zespół, którym kieruje stu- dent IV roku Wydziału Lekarskie- go Maciej Gizelewski.

Z rozmowy z kierownikiem klubu Ryszardem Nowikiem, również stu- dent IV roku Wydziału Lekarskie- go, dowiedzieliśmy się, iż w lip- cu i wrześniu istniał tu „Interclub”. Przez całe dwa miesiące „Pod Wie- żą” spędziło wolny czas prawie 5 200 studentów. Byli wśród nich Francuzi, Anglij, Włosi, Czesi, Niemcy, Szwedzi, Norwegowie i Duńczycy. W lipcu odbywało się tu również spotkanie dla przyszłych studentów z władzami uczelni oraz aktywnym ZSP.

Jak wiadomo, klub studentów me- dycyny jest nową placówką. Działa dopiero drugi sezon. Dzięki staran- iom władz uczelni, uzyskał dotła- nasowanie w wysokości 80 tysięcy zł na zakup sprzętu muzycznego. Należy żywić nadzieję, iż władze PAM-u nadal będą opiekowały się klubem z taką troskliwością jak o- becnie.

W programie klubu znajdują się także takie porady, jak: kabaret studentów „Tabanus”, Studio Pio-

A w „Derby” nadal lato...

WCZORAJSZĄ piękna — jak na polską zioła jesień przysłało — po- goda sprzyjała nie tylko spacerom. Dość wysoka temperatura powie- trza, utrzymująca się aż do póź- nego wieczoru sprawiła, iż letnie bądź co bądź kino „Derby”, w któ- rym wyświetlano francusko-włoski film „Człowiek z Hongkongu” mia- ło prawie komplet gości. (zdany)

senki skupiające solistów i instru- mentalistów, Kolo Młodych przy Związku Literatów Polskich, tzw. mowyliw studencki miesięcznik li- teracki „Tu i Teraz”. Będzie też prowadzona działalność publicy- styczno-popularystyczna. Istnieje tu także Kolo Przyjaciół Teatru, tradycja są imprezy muzyczne „Jam session”, odbywające się w każdą ostatnią sobotę miesiąca. Działają ponadto sekcja brydża spor- towego.

— Pięta Achillesowa klubu jest — dodaje obecnie przy naszej rozmow- wie przewodniczący rady klubowej Ryszard Sukowski — fatalna wentylacja. Także bufet mógłby być lepiej za- opatrzony w kanapki, sałatki, dania gorące. Klub przecież otwarty jest codziennie oprócz wtorków, a ka- wialnia czynna od 17 do 22. Nie byłoby więc kłopotu ze zbieraniem członków gastronomicznych.

— Jak godzi pan naukę z pracą w klubie i z funkcją starszego IV roku? — pytamy Ryszarda Nowi- ckiego.

— Jest to zadanie bardzo ciężkie, staram się jednak jak mogę, aby wszyscy byli zadowoleni. Jeżeli cho- dzi o naukę, to światło w moim pokoju pali się często do 4-5 go- dziny nad ranem.

Opięknem klubu z ramienia u- czelni jest doc. dr med. Halina Pi- lawska, która sprawuje ten patro- nat z wielkim poświęceniem i ser- decznością.

Wczorajszą wieczór rozbrymiał „Pod Wieżą” wesołym szwatem. Rozmawiano o wakacjach, planach na najbliższą przyszłość, sympat- iach... (aima)